

Sygn. akt IV KK 6/14

POSTANOWIENIE

Dnia 25 lutego 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Wiesław Kozielowicz

na posiedzeniu
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 25 lutego 2014 r.,
sprawy F. R.
skazanego z art. 148 § 1 k.k. i innych
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 19 września 2013 r.,
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w K.
z dnia 17 kwietnia 2013 r.

oddala kasację jako oczywiście bezzasadną, a kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciąża skazanego.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 17 kwietnia 2013 r. uznał F. R. za winnego tego, że:

1. w dniu 28 marca 2011 roku w K., uderzając pokrzywdzonego R. R. nożem w okolice szyi, umyślnie spowodował u niego uszkodzenie żyły szyjnej wewnętrznej prawej, tętnicy tarczowej górnej prawej, krwiaka tarczycy, uraz wielonarządowy oraz ostrą niewydolność oddechową wymagającą respiratoterapii oraz obrzęk krtani wymagający wykonania tracheotomii, co stanowiło ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej

- życiu, to jest czynu wyczerpującego znamiona art. 156 § 1 pkt. 2 k.k. i za to na mocy tego przepisu wymierzył mu karę ośmiu lat pozbawienia wolności;
2. w dniu 28 marca 2011 roku w K., działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia Z. P. zadał mu wielokrotnie ciosy nożem w okolice strony lewej klatki piersiowej, w okolicy lewego przedramienia, w okolicy głowy i pleców, zaś na skutek powyższego działania powstała między innymi rana w linii pachowej przedniej po stronie lewej o kanale długości 8 cm, biegnąca w głąb prostopadle przez trzecią przestrzeń międzyżebrową do dolnej części płata górnego płuca lewego, z przekłuciem opłucnej ściennej na długości 2 cm, z zagłębieniem w tkankę płucną na głębokość 3 cm, rana znajdująca się w linii pachowej przedniej o kanale 10 cm, biegnącym prostopadle w głąb jamy opłucnej, przez dolną część płuca lewego, worek osierdziowy, kończącym się nakłuciem lewej komory mięśnia sercowego, rana okolicy podłopatkowej lewej, drażąca prostopadle w głąb jamy opłucnej na długości 9 cm, przez 6 przestrzeń międzyżebrową z nakłuciem opłucnej płuca, tylnej powierzchni płata dolnego płuca lewego i kończąca się w mięszu płuca, liczne rany klute i cięte, zaś na skutek urazów zadanych przez oskarżonego, powodujących między innymi uszkodzenie płuca lewego i lewej komory serca, nastąpiło wykrwawienie co spowodowało śmierć Z. P., to jest czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 148 § 1 k.k. i za to, na mocy art. 148 § 1 k.k. wymierzył mu karę dwudziestu pięciu lat pozbawienia wolności;
 3. w tym samym miejscu i czasie, działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia S. Ł. zadał mu wielokrotnie ciosy nożem, kierując go w stronę głowy pokrzywdzonego, po czym szarpał się z pokrzywdzonym, bił go rękami w okolice twarzy, żeber po stronie lewej, dusił go, trzymając rękami za szyję, zaś na skutek uderzenia ostrym narzędziem w okolice twarzy i ręki prawej S. Ł. doznał obrażeń ciała w postaci rany ciętej policzka prawego i okolicy skroniowo - żuchwowej, rany ciętej grzbietowej części nadgarstka prawego, które spowodowały rozstrój zdrowia pokrzywdzonego na okres do 7 dni, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na obronę S. Ł., polegającą na popchnięciu nogami i przewróceniu oskarżonego, to jest czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1

k.k. i art.157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na mocy art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę ośmiu lat pozbawienia wolności;

4. działając w podobny sposób, w krótkich odstępach czasu, dokonał następujących czynów:

- w dniu 26 stycznia 2011 roku w K. przy ulicy B. poprzez podważanie deską usiłował dokonać zaboru w celu przywłaszczenia skrzydła stalowej bramy wejściowej na teren posesji 57F, należącej do K. O., lecz zamierzonego czynu nie osiągnął z uwagi na fakt, iż używał do tego celu nieodpowiednich narzędzi, ze względu na zbyt duży ciężar przedmiotu kradzieży, przy czym wartość jednego skrzydła bramy wynosiła 1 400 zł, to jest czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 13 § 2 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k.;

- w dniu 26 stycznia 2011 roku w K. przy ul. B., poprzez podważanie deską usiłował dokonać zaboru w celu przywłaszczenia stalowego skrzydła bramy wjazdowej na teren posesji 55C, wartości 2 500 zł, należącej do T. R., lecz zamierzonego czynu nie osiągnął z uwagi na ujęcie przez właściciela posesji, to jest czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k. i za to na mocy art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 91 § 1 k.k. wymierzył mu jedną karę sześciu miesięcy pozbawienia wolności;

5. na mocy art. 85 k.k., art. 86 § 1 k.k., art. 88 k.k. i art. 91 § 2 k.k. w miejsce orzeczonych w pkt. 1 - 4 kar pozbawienia wolności, wymierzył oskarżonemu karę łączną dwudziestu pięciu lat pozbawienia wolności;

6. na mocy art. 63 § 1 k.k. zaliczył mu na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie dnia 26 stycznia 2011 r., oraz od 28 marca 2011 r. do dnia 17 kwietnia 2013 r.

Apelację od tego wyroku złożył obrońca F. R. zarzucając:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający istotny wpływ na jego treść a polegający na przyjęciu, że oskarżony w dniu 28 marca 2011 r.:

a) umyślnie wbił nóż w okolicę szyi pokrzywdzonego powodując wystąpienie u niego ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, podczas gdy zgromadzony materiał dowodowy nie daje wystarczających

podstaw do formułowania tego typu twierdzeń, przy czym w sprawie brak jest jakichkolwiek świadków napaści oskarżonego na pokrzywdzonego, chociaż miejsce rzekomego zdarzenia znajdowało się w pobliżu ogólnie dostępnego boiska na terenie którego (zgodnie z relacją pokrzywdzonego) przebywały niezidentyfikowane osoby. Nadto pokrzywdzony znajdował się w stanie po spożyciu znacznej ilości alkoholu niewiadomego pochodzenia, potocznie zwanego F-16, co powoduje, że jego zeznania nie mogą być postrzegane jako w pełni wiarygodne.

W tym stanie rzeczy prawidłowe ustalenia powinny prowadzić do przekonania, że w procesie nie zostało wykazane ponad wszelką wątpliwość, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu, co w efekcie powinno skutkować jego uniewinnieniem.

- b) działając z zamiarem bezpośrednim pozbawił życia Z. P. poprzez m.in. zadawanie mu wielokrotnych ciosów nożem w okolice przedramienia, co w konsekwencji skutkowało powstaniem licznych ran kłutych, a następnie wykrwawieniem i zgonem pokrzywdzonego, podczas gdy jedynym w zasadzie dowodem w niniejszej sprawie wskazującym na sprawstwo oskarżonego są niespójne, nielogiczne i budzące liczne wątpliwości zeznania świadka S. Ł., który dodatkowo w chwili zdarzenia znajdował się w stanie po spożyciu znacznej ilości alkoholu niewiadomego pochodzenia, zwanego F-16, co z pewnością nie pozostawało bez wpływu na jego zdolność postrzegania i oceny otaczającej rzeczywistości.

Z uwagi na powyższe prawidłowe ustalenia powinny prowadzić do przekonania, że sprawstwo oskarżonego nie zostało w sposób jednoznaczny i nie budzący wątpliwości wykazane, a zatem oskarżony powinien zostać uznany za niewinnego zarzucanego mu czynu.

- c) działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia S. Ł. zadawał mu m.in. wielokrotne ciosy nożem, podczas gdy mając na względzie zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy, obrazujący przebieg opisanego zdarzenia (w tym w szczególności analizując obrażenia jakich doznał pokrzywdzony tj. lekkie, niezagrażające życiu skaleczenia, a także zachowanie samego pokrzywdzonego, który nie wzywał pomocy oraz nie podjął nawet

próby ucieczki z miejsca zdarzenia, co wskazuje, iż nie odczuwał bezpośredniego niebezpieczeństwa utraty życia bądź zdrowia), uznać należało, iż oskarżony działał co najwyżej z zamiarem spowodowania u pokrzywdzonego lekkiego uszczerbku na zdrowiu.

W konsekwencji prawidłowe ustalenia powinny prowadzić do przekonania, iż oskarżony swoim zachowaniem nie wypełnił znamion zarzucanego mu w pkt II aktu oskarżenia czynu, względnie, że wypełnił jedynie znamiona opisane w pkt 157 § 2 k.k.

- d) działając w podobny sposób, w krótkich odstępach czasu usiłował dokonać zaboru w celu przywłaszczenia metalowego skrzydła bramy wejściowej na teren posesji należącej do K. O. oraz metalowego skrzydła bramy wejściowej na teren posesji należącej do T. R., podczas gdy okoliczności niniejszego zdarzenia nie dają żadnych podstaw do twierdzenia, iż działania podjęte przez oskarżonego (które obiektywnie ocenić należało jako „irracjonalne”) zmierzały do realizacji jakiegokolwiek z góry powziętego zamiaru, a już w szczególności zamiary kradzieży.

Prawidłowe ustalenia powinny zatem prowadzić do przekonania, iż oskarżony swoim zachowaniem nie wypełnił znamion czynów zarzucanych mu w pkt IV i V aktu oskarżenia, co w efekcie powinno skutkować jego uniewinnieniem.

2. obrazę przepisów postępowania, mającą istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a to:
- a) art. 79 § 2 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. poprzez niezapewnienie oskarżonemu obrońcy w trakcie pierwszego przesłuchania w charakterze podejrzanego, a następnie wykorzystanie złożonych w takich warunkach wyjaśnień w dalszym postępowaniu sądowym, podczas gdy w niniejszej sprawie zachodziły uzasadnione wątpliwości co do jego poczytalności. Oskarżony bowiem od lat cierpiał na chorobę alkoholową oraz padaczkę, w przeszłości był również leczony psychiatrycznie, dodatkowo w chwili zatrzymania znajdował się w stanie wskazującym na spożycie znacznej ilości alkoholu. Powyższe obligowało organy ścigania do zagwarantowania oskarżonemu obrońcy już na etapie postępowania przygotowawczego, co wynika nie tylko z uregulowań prawa krajowego, lecz znajduje również

odzwierciedlenie w orzeczeniu ETPCz z dnia 31 marca 2009r., skarga nr 20310/02 w sprawie Płonka przeciwko Polsce. Tym samym przesłuchanie oskarżonego w warunkach opisanych powyżej stanowiło pogwałcenie jego prawa do obrony które powinno skutkować pominięciem tak złożonych wyjaśnień w trakcie wyrokowania w niniejszej sprawie;

- b) art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. polegającą na nieuzasadnionym oddaleniu wniosku obrońcy oskarżonego w przedmiocie przeprowadzenia w niniejszym postępowaniu dowodu z opinii biegłego lekarza neurologa, pomimo iż poczytalność oskarżonego wzbudzała uzasadnione wątpliwości które mogły zostać rozstrzygnięte tylko za pomocą szczegółowych badań neurologicznych tj. np. rezonans magnetyczny. Konieczność przeprowadzenia opisanego wyżej badania wskazywał m.in. powołany w niniejszej sprawie biegły psycholog D. Ż., który zapytany na rozprawie w dniu 5 listopada 2012r. o wpływ zaobserwowanych u oskarżonego zmian organicznych w OUN na wyłączenie bądź ograniczenie jego poczytalności jednoznacznie potwierdził, iż tego typu zagadnienia wykraczają poza kompetencje oceny psychologicznej i stanowią „domenę neurologów”. Przeprowadzenie dokładniejszej diagnostyki sugerował również biegły S. T., zdaniem którego wykonane na potrzeby niniejszego postępowania badania TK jest niewystarczające dla określenia czy zaobserwowane u oskarżonego zmiany w OUN miały wpływ na wyłączenie bądź ograniczenia jego poczytalności.

W tym stanie rzeczy nieprzeprowadzenie wnioskowanego dowodu spowodowało nieuzasadnione pogorszenie sytuacji procesowej oskarżonego znacznie ograniczające jego prawa do obrony;

- c) art. 9 k.p.k. poprzez nieprzeprowadzenie z urzędu czynności zmierzających do zidentyfikowania a następnie przesłuchania świadków napaści na pokrzywdzonego R. R., co w konsekwencji spowodowało niesłuszne przypisanie sprawstwa oskarżonemu;
- d) art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, polegającej na oparciu wszystkich poczynionych w sprawie ustaleń wyłącznie o niespójne i nielogiczne zeznania pokrzywdzonych R. R. i S. Ł., którzy w chwili zdarzenia znajdowali

się w stanie po spożyciu znacznej ilości alkoholu niewiadomego pochodzenia, z pełnym pominięciem okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego;

3. nadto - z tzw. ostrożności procesowej - rażącą niewspółmierność kary polegającą na orzeczeniu wobec oskarżonego łącznie 25 lat pozbawienia wolności w sytuacji, gdy żaden z zarzucanych aktem oskarżenia czynów nie może być zakwalifikowany jako zbrodnia najcięższa tj. dokonana z premedytacją bądź w warunkach zasługujących na szczególne potępienie.

Mając bowiem na względzie okoliczności niniejszej sprawy, w tym w szczególności specyfikę środowiska lokalnego, relacje łączące oskarżonego z pokrzywdzonymi oraz fakt, że w chwili zdarzenia zarówno oskarżony jak i pokrzywdzeni znajdowali się w stanie po spożyciu znacznej ilości alkoholu niewiadomego pochodzenia i składu, opisane w akcie oskarżenia czyny postrzegać należałoby raczej jako niezaplanowane i niepożądane skutki pijackich ekscesów.

Wniósł zatem skarżący o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i uniewinnienie oskarżonego od dokonania zarzucanych mu czynów, względnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, a z ostrożności procesowej o orzeczenie wobec oskarżonego kary w łagodniejszym wymiarze przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności przemawiających na jego korzyść.

Po rozpoznaniu tej apelacji, Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 19 września 2013 r., zmienił zaskarżony wyrok w pkt. 5 w ten sposób, że z podstawy orzeczenia w karze łącznej wyeliminował przepis art. 85 k.k., a w pozostałej części ten wyrok utrzymał w mocy.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 19 września 2013 r., kasację złożył obrońca skazanego.

W rozbudowanych zarzutach kasacji zarzucił:

1. Odnośnie czynu przypisanego skazanemu w pkt 1 wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 17 kwietnia 2013 r., utrzymanego w mocy postanowieniem pkt 2 wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 19 września 2013 r., rażące naruszenie prawa, poprzez poczynienie ustaleń stanu faktycznego zasadniczo wyłącznie w oparciu o zeznania pokrzywdzonego R. R., przyjmując tezę, iż pokrzywdzony *tempore criminis* zachował świadomość, zdolność postrzegania i

zapamiętywania, a zatem składane przed Sądem relacje przebiegu zdarzeń są wiarygodne i mogą być podstawą ustaleń stanu faktycznego, podczas gdy stan upojenia alkoholowego pokrzywdzonego R. R. zredukował jego świadomość w stopniu tak znacznym, iż jego relacje zdarzeń są nieprawdziwe. Tym samym orzeczenia Sądów I i II instancji odnośnie czynu określonego w pkt 1 wyroku Sadu Okręgowego w K. z dnia 17 kwietnia 2013 r obarczone są wadą poczynienia ustaleń nieodpowiadających prawdzie, co odpowiada okoliczności opisanej w art 540 § 1 pkt 2 k.p.k. i jest niezgodne z postanowieniami art. 2 k.p.k., albowiem jak wynika z nieuwzględnionego przez oba Sądy, choć znajdującego się w aktach sprawy dokumentu, tj. opinii Laboratorium Kryminalistycznego Komendy Wojewódzkiej Policji z dnia 27 października 2011 r. (s. 25) krwawizna ofiary Z. P. znajdowała się na ubiorze pokrzywdzonego R. R., co stwierdzono wyżej wspomnianą opinią, zaś zawarty w pkt 1 wyroku Sądu Okręgowego z dnia 17 kwietnia 2013 r. opis czynu przypisanego skazanemu ustala, że skazany najpierw zaatakował nożem pokrzywdzonego R. R. na boisku osiedlowym, w pewnej odległości od miejsca zdarzeń, przy ul. B., prowadząc za nim pościg, a potem wrócił na miejsce zdarzeń przy ul. B. i licznymi ciosami pozbawił życia pokrzywdzonego Z. P. oraz zaatakował z zamiarem zabójstwa pokrzywdzonego S. Ł. Tym samym wyrok wyklucza możliwość pobrudzenia krwią Z. P. ubioru pokrzywdzonego R. R. Obecność krwi ofiary Z. P. na odzieży świadka R. R. dowodzi, że przebieg zdarzeń w altance przy ul. B. musiał mieć inny charakter i inną kolejność. Tym samym, wobec oparcia ustaleń wyroku skazującego w zakresie czynu przypisanemu skazanemu w pkt 1 wyroku Sądu Okręgowego z dnia 17 kwietnia 2013 r., na zeznaniach świadka R. R., wyrok w tej części musi być uchylony.

2. Odnośnie czynów przypisanych skazanemu w pkt 2 i 3 wyroku Sądu Okręgowego z dnia 17 kwietnia 2013 r., utrzymanego w mocy postanowieniem pkt 2 wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 19 września 2013 r., rażące naruszenie prawa poprzez poczynienie ustaleń stanu faktycznego zasadniczo wyłącznie o zeznanie pokrzywdzonego S. Ł. przyjmując, podobnie jak w przypadku pokrzywdzonego R. R., że pokrzywdzony S. Ł. *tempore criminis* zachował

świadomość, zdolność postrzegania i zapamiętywania, a zatem składane przed Sądem relacje przebiegu zdarzeń są wiarygodne i mogą być podstawą ustaleń stanu faktycznego, podczas gdy stan upojenia alkoholowego pokrzywdzonego S. Ł. zredukował jego świadomość w stopniu tak znacznym, iż jego relacje zdarzeń są nieprawdziwe. Sąd całkowicie zignorował i nie poddał ocenie zgodnej z wiedzą o wpływie alkoholu na organizm człowieka, zawartych w aktach sprawy informacji o ilości spożytego przez uczestników zdarzeń przy ul. B. płynu wyprodukowanego poprzez rozcieńczanie odkażonego spirytusu. Przypisanie więc skazanemu zamiaru zabójstwa wyłącznie w oparciu o wypowiedź pokrzywdzonego S. Ł. relacjonującego jakoby słowa wypowiedziane przez skazanego, który miał powiedzieć „ciebie też zabiję”, powodując jednak (jeżeli takie obrażenia skazany spowodował, co w świetle wywodów kasacji wcale nie jest takie oczywiste) tylko lekkie uszkodzenie ciała u pokrzywdzonego, nie można uznać za prawidłowe, odpowiadające regułom procesu karnego.

Powyższe ma fundamentalne znaczenie także dla czynu przypisanego skazanemu w pkt 2 wyroku Sądu Okręgowego z dnia 17 kwietnia 2013 r., utrzymanego w mocy zaskarżanym kasacją wyrokiem Sądu Apelacyjnego, tj. zabójstwa Z. P., zwłaszcza jeśli weźmiemy pod uwagę okoliczność, iż na postawie kwestionowanych przez kasację , co do ich wiarygodności, zeznań wyżej wskazanego pokrzywdzonego zarówno Sąd I jak i II instancji, przyjęły , że skazany śmiertelnie ugodził wielokrotnie nożem zmarłego Z. P. Sądy pominęły konfrontację wątpliwych co do swej wiarygodności zeznań świadka S. Ł. z obiektywnym materiałem dowodowym sprawy, co doprowadziło do między innymi do uznania, iż obiektywnie stwierdzalne obrażenia, jakich doznał S. Ł., tj. lekkie rozcięcie policzka i okolicy skroniowo- żuchwowej, a także grzbietowej części nadgarstka prawego, nie mają znaczenia dla ustalenia zamiaru kierującego czynami sprawcy, a liczy się jedynie relacja zdarzeń czyniona, po znacznym upływie czasu, i różna od wcześniejszych, przez upojonego omalże do nieprzytomności *tempore criminis* pokrzywdzonego S. Ł.

Tym samym kasacja w pkt 1 i 2 swego wyводу zarzuca zaskarżonemu kasacja wyrokowi rażące naruszenie postanowień art. 2 i 7 k.p.k., co doprowadziło

do skazania F. R. za czyny, których nie tylko że nie popełnił, ale w stanie upojenia alkoholowego w jakim się znajdował, zapewne nawet nie mógł popełnić.

3. Oдноśnie czynów przypisanych skazanemu w pkt 1, 2, 3, 4 wyroku Sądu Okręgowego z dnia 17 kwietnia 2013 r., utrzymanego w mocy postanowieniem pkt 2 wyroku Sądu Apelacyjnego, tj. wszystkich przypisanych skazanemu czynów, kasacja zarzuca rażące naruszenie art 6 k.p.k. w zw. z art. 79 § 1 pkt 3 k.p.k., przy uwzględnieniu postanowień art. 523 § 1 k.p.k., poprzez prowadzenie czynności śledczych, tj. przesłuchań skazanego na okoliczności sprawy, czynionych w postępowaniu przygotowawczym (a właściwie w postępowaniach przygotowawczych, gdyż zarzuty objęte pkt 4 utrzymanego w mocy zaskarżonym wyrokiem wyroku Sądu I instancji objęte były odrębnymi czynnościami procesowymi) bez udziału obrońcy, podczas gdy wątpliwości co do stanu jego poczytalności musiały być oczywiste, przy uwzględnieniu okoliczności sprawy, i tym samym musiały skutkować obligatoryjną obroną od samego początku prowadzonego przeciwko skazanemu postępowania karnego (postępowań karnych). Głęboki stan upojenia alkoholowego *tempore criminis* jest w istocie stanem bardzo znacznego ograniczenia poczytalności sprawcy i choć nie uwalnia od odpowiedzialności karnej, to w zakresie reguł procesowych, tym bardziej przy zarzutach tak poważnych jak w niniejszej sprawie, skutkować powinien bezwzględny prowadzeniem czynności z udziałem skazanego przy udziale jego obrońcy. Inaczej obrona staje się iluzoryczna a przekonania organów ścigania i sądu rozpoznającego sprawę nieuchronnie kształtowane są przyznaniem się do winy którego wartość dowodowa , jak wykazuje ten konkretny kazus , może być głęboko myląca. Obrona wielokrotnie wskazywała na te okoliczności Sądom rozpoznającym sprawę, jednak wywody obrony nie zostały przez Sądy I i II instancji uwzględnione, co bezpośrednio przekłada się na rozstrzygnięcia wydanych w stosunku do skazanego wyroków. Przyznania się oskarżonego rzutowały na ustalenia stanu faktycznego sprawy, a tym samym przypisanie mu odpowiedzialności za czyny, których nie popełnił. Wskazane w pkt 1 kasacji fakty poczynienia ustaleń stanu faktycznego w sposób bezwzględnie niezgodny z rzeczywistym przebiegiem zdarzeń w dniu

28 marca 2011 r., przy ul. B. w K., najlepiej dowodzą jak dramatyczne skutki ma nieprzestrzeganie konstytucyjnie zakreślonej i rozwiniętej w przepisach ustawy karnej procesowej zasady prawa do obrony.

Podnosząc te zarzuty wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Prokurator Prokuratury Apelacyjnej w pisemnej odpowiedzi na kasację wniósł o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście bezzasadna.

Przypomnieć należy, że kasacja nie stanowi trzeciej instancji rozpoznawania spraw karnych, lecz jest nadzwyczajnym środkiem odwoławczym, a zarazem i środkiem kontroli prawomocnych orzeczeń sądowych. To sprawia, że postępowanie kasacyjne prowadzi tylko do oceny kasacji w aspekcie rażącego naruszenia przepisów prawa, przez sąd odwoławczy, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, a nie zaś do merytorycznego rozpoznania sprawy w której kasacja została wniesiona.

Podstawy kasacji zostały ściśle określone w art. 523 § 1 k.p.k. Według tego przepisu kasacja może być wniesiona z powodu uchybień wymienionych w art. 439 lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia; kasacja nie może być wniesiona z powodu rażącej niewspółmierności kary. Wskazane wyżej podstawy kasacji mają charakter autonomiczny, stąd też nie mogą one być „uzupełniane” w drodze odpowiedniego stosowania art. 438 k.p.k. Naruszenie prawa, o jakim mowa w art. 523 k.p.k., koresponduje z obrazą przepisów prawa materialnego i postępowania wskazaną w art. 438 pkt 1, 2 k.p.k., ale w art. 523 ustawa *expressis verbis* wymaga, aby było ono „rażące”, **a nadto, aby mogło ono mieć „istotny” wpływ na treść orzeczenia**, czego nie wymaga się przy zwyczajnej kontroli odwoławczej.

W doktrynie przyjmuje się, że „rażące naruszenie prawa w rozumieniu art. 523 k.p.k. zachodzi wtedy, gdy miało miejsce poważne naruszenie prawa, a więc, gdy naruszono przepis o takim znaczeniu dla prawidłowego rozpoznania sprawy i uczyniono to w taki sposób, iż może mieć to istotny wpływ na treść zaskarżonego

orzeczenia. W tym zakresie pomocna jest reguła interpretacyjna w myśl której „rażącym naruszeniem prawa” będzie takie uchybienie, którego skutkiem jest pogorszenie sytuacji skazanego w porównaniu do tej w której znalazłby się, gdyby odpowiednie przepisy zastosowano w sposób prawidłowy. O istotnym wpływie „rażącego naruszenia prawa” na treść zaskarżonego orzeczenia, w rozumieniu art. 523 § 1 k.p.k., można mówić jedynie wówczas, gdy jest możliwe wykazanie, że kwestionowane rozstrzygnięcie byłoby w zasadniczy sposób odmienne od tego, które w sprawie zostało wydane.

Nie można nie dostrzec, że wywody jakie zaprezentowano w kasacji wniesionej w niniejszej sprawie, stanowią modyfikację zarzutów apelacji, gdzie oprócz ustaleń faktycznych, kwestionowano także oceny i wnioski wyprowadzone przez Sąd Okręgowy z przeprowadzonych dowodów oraz wiarygodność źródeł dowodowych. Autor kasacji ma oczywiście prawo do kwestionowania zarówno zakresu kontroli odwoławczej jak także prowadzenia polemiki z argumentacją Sądu II instancji. Musi jednak wykazać, że kontrola ta okazała się niepełna lub przedstawione argumenty dotknięte są wadami błędnego rozumowania albo nieprawidłowej wykładni prawa. W tej sprawie, wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd Apelacyjny dokonał prawidłowej i wszechstronnej kontroli instancyjnej orzeczenia Sądu I instancji. Odniósł się przy tym zarówno do warstwy dowodowej, na podstawie której ustalony został stan faktyczny, oraz dokonał oceny rozumowania Sądu I instancji, które doprowadziły do stwierdzenia winy oskarżonego. Sąd Apelacyjny słusznie skonstatował, że prawidłowo został ustalony stan faktyczny. Uczyniono to bowiem na podstawie całokształtu materiału dowodowego. Przedstawiona przez Sąd *meriti* w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ocena nie pozostawia wątpliwości, że oskarżony wypełnił znamiona przypisanych mu przestępstw. Z lektury uzasadnienia Sądu Apelacyjnego wynika, że ocena dowodów została dokonana bez przekroczenia reguł z art. 7 k.p.k. (uwzględniała ona zasady prawidłowego rozumowania, wiedzy i doświadczenia życiowego, a więc mieściła się w granicach prawem przyznanej swobody, a tym samym korzysta z ochrony przepisu art. 7 k.p.k.).

Analiza zarzutów kasacyjnych prowadzi do wniosku, iż kasacja ta jest próbą „wymuszenia” na Sądzie Najwyższym dokonania ponownej kontroli odwoławczej

wyroku Sądu Okręgowego. Zresztą, obrońca w kasacji nie kryje – dwa pierwsze zarzuty są zarzutami stricte błędu w ustaleniach faktycznych. Tego rodzaju zarzuty są niedopuszczalne w postępowaniu kasacyjnym. Należy przy tym zauważyć, że układ treściowy uzasadnienia drugoinstancyjnego był niejako zdeterminowany konstrukcją apelacji oraz faktem pełnego podzielenia przez Sąd Apelacyjny argumentów Sądu I instancji.

Trafne jest także spostrzeżenie z pisemnej odpowiedzi na kasację, że cyt.:

„Autor kasacji wywodzi, iż podjęte przez sądy rozstrzygnięcia dotknięte były błędem w zakresie ustaleń faktycznych albowiem jego zdaniem stan nietrzeźwości pokrzywdzonego wykluczał uznanie za wiarygodne złożonych przez niego zeznań w których jako sprawcę czynu wskazał na F. R. Kolejnym argumentem podnoszonym w tym zarzucie, a odnoszącym się do stanu faktycznego, aprobowanego przez sądy obu instancji, to ujawnione na odzieży R. R. ślady krwi należącej do Z. P. Zdaniem autora kasacji miało dojść do popełnienia błędu w zakresie ustaleń faktycznych albowiem jak należy wnioskować z przytoczonej argumentacji do zaplamienia odzieży mogło dojść jedynie w czasie ataku dokonanego na Z. P., którego następstwem był zgon Z. P., a jak wynika z ustaleń dokonanych przez oba sądy, w tym czasie R. R. miał być już w swoim mieszkaniu, a następnie w szpitalu.

Autor kasacji nie prowadzi dalszego wywodu ograniczając się jedynie do podniesienia, iż na odzieży R. R. ujawniono ślady krwi Z. P. i nie uzasadnia, dlaczego do powstania takich śladów nie mogło dojść w innych okolicznościach, jak tylko przy zadaniu Z. P. śmiertelnych obrażeń w sytuacji gdy ustalenia postępowania wskazują, że R. i P. znali się i od dłuższego czasu wspólnie z innymi mężczyznami upijali się w altance, gdzie P. zamieszkiwał i do zaplamienia odzieży R. mogło dojść już znacznie wcześniej.

W kasacji nie odniesiono się również do zagadnienia stanu nietrzeźwości R. R. w kontekście istotnych dla oceny tego stanu okoliczności, iż samodzielnie oddalił się do swego mieszkania, w którym prowadził logiczną rozmowę ze swą rodziną, a zatem nie znajdował się w stanie upojenia alkoholem, co uniemożliwiałoby mu postrzeżenie zdarzeń z jego udziałem.

Okoliczność ta przeczy przyjętej w kasacji tezie o wyłączonej jaźni R. R. w chwili doznania ujawnionych na jego ciele obrażeń.

Stanowisko autora kasacji odnośnie obu okoliczności podniesionych w zarzucie uważam za dowolne i dokonane w oderwaniu od ustaleń stanu faktycznego, dokonanych przez sąd I instancji i aprobowanych przez sąd odwoławczy.

Zarzut podniesiony w kasacji jako drugi odnosi się do czynów popełnionych na szkodę Z. P. i S.Ł.

Autor zarzutu uważa, że dokonane przez sądy obu instancji ustalenia faktyczne są błędne, albowiem stan nietrzeźwości S. Ł. był tak znaczny, że uniemożliwiał mu precyzyjne postrzeganie zachodzących wokół niego zjawisk. Nadto autor kasacji uważa, że rozmiar obrażeń ciała doznanych przez S. Ł. podważa ocenę dokonaną w wyrokach, iż F. R. działał z zamiarem pozbawienia życia S. Ł.

W tym zakresie ocena stanu nietrzeźwości S. Ł. i oceny zamiaru, z jakim działał F. R. atakując S. Ł., dokonane zostały według skarżącego obrońcy na zasadzie pełnej dowolności, z pominięciem dowodów przeprowadzonych w toku postępowania. Autor kasacji pomija, że jeszcze przed przyjazdem do altanki policjantów i pogotowia, S. Ł. prowadził rozmowę z K. D., co przeczy tezie o głębokiej nietrzeźwości S. Ł., wyłączającej możliwość postrzegania przez niego zachodzących zdarzeń.

Poza gołosłownym stanowiskiem autora kasacji brak jest również innych argumentów w zakresie oceny zamiaru, z jakim działał F. R. wobec S. Ł.

Zarzuty kasacji 1 i 2 uważam za próbę podważenia ustaleń stanu faktycznego przedstawionego w wyroku Sądu Okręgowego i aprobowanego przez Sąd Apelacyjny. Autor kasacji odnośnie obu zarzutów podnosi naruszenie norm art. 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k., jakiego miał się dopuścić Sąd Apelacyjny. Przytoczenie przez autora kasacji w/w przepisów proceduralnych uważam za próbę obejścia zakazu badania w postępowaniu kasacyjnym ustaleń faktycznych poprzez dowodzenie, iż doszło do naruszenia reguł procedowania, czego wynikiem miały być błędy w zakresie uznanego za udowodniony stanu faktycznego.

Autor kasacji powinien wykazać rażące naruszenie reguł procedowania, co mogłoby mieć wpływ na ustalenia faktyczne, albowiem kontroli w toku

postępowania kasacyjnego podlegają nie same ustalenia faktyczne, lecz sposób ich dokonania.”

Odnosząc zarzut z kasacji oznaczonego pkt. 3 to przypomnieć należy, że Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu wyroku poświęcił dużo miejsca podnoszonej w apelacji kwestii naruszenia prawa do obrony – zarzut obrazy art. 6 k.p.k. w zw. z art. 79 § 2 pkt 3 k.p.k. i art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. Odniósł się szczegółowo do tego zarzutu – por. strony 3-6 uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Sąd Najwyższy w pełni podziela stanowisko Sądu Apelacyjnego prezentowane w uzasadnieniu co do tego zarzutu i nie widząc potrzeby jego powtarzania odsyła do lektury wskazanych wyżej stron uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego.

Kierując się przedstawionymi wyżej powodami, Sąd Najwyższy na podstawie art. 535 § 3 k.p.k. i art. 537 § 1 k.p.k., rozstrzygnął jak w postanowieniu.